GAZETA USTROŃSKA

PODATKOWA SESJA

JUBILEUSZ ARTYSTY

POD SIATKĄ

Nr 45 (887) **6 listopada 2008 r.** **1,70 zł** (w tym 0% Vat) Nakład: 1400 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Jesienny spacer. **Fot. W. Suchta**

PRZEPŁYW POWIETRZA

Rozmowa z Józefem Waszkiem, starszym cieszyńskiego Cechu

Czy jest określony spis zawodów, których wykonawcy mogą należeć do cechu?
Nie. Jesteśmy Cechem Rzemiosł Małych i Średnich Przedsiębiorstw i nie ma określenia co do branży i wielkości zakładu. Przynależność jest dobrowolna i wszyscy prowadzący działalność gospodarczą mogą być członkami cechu. Tu nie ma rozgraniczenia na małe i duże przedsiębiorstwa.
Czy spółki też mogą należeć?
Też. Nie ma ograniczeń.
W naszym powiecie jest dużo przedsiębiorstw. Ile skupionych jest w Cechu?

(dok. na str. 2)

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Program uroczystości:

9 listopada, **godz. 12.00** - złożenie kwiatów pod pomnikiem poświęconym mieszkańcom Ustronia rozstrzelanym 9 listopada 1944 r. – *Gimnazjum nr 1,* program patriotyczny w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 1.

11 listopada, **godz. 10.30** - nabożeństwo ekumeniczne w kościele ewangelicko – augsburskim z kazaniem ks. Antoniego Sapoty, proboszcza parafii rzymsko-katolickiej w Ustroniu,
godz. 11.30 - przemarsz orkiestry, pocztów sztandarowych, uczestników uroczystości, pod Pomnik Pamięci Narodowej – *rynek,*
godz. 12.00 - uroczystość patriotyczna i złożenie kwiatów pod Pomnikiem Pamięci Narodowej – *rynek.*

PRZEPŁYW POWIETRZA

(dok. ze str. 1)

Na dzień dzisiejszy skupiamy 270 zakładów rzemieślniczych.

To niewiele w stosunku do mających zarejestrowane firmy.

Faktycznie. W powiecie cieszyńskim jest zarejestrowanych około cztery tysiące firm. Do nas przede wszystkim należą ci, którzy szkolą uczniów, ponieważ przez Cech spisuje się umowę z uczniem i to my prowadzimy szkolenia.

Cechy mają swoją tradycję. Było nawet tak, że poza cechem nie można było uprawiać określonych zawodów. Obecnie jesteście tylko stowarzyszeniem.

To prawda. Kiedyś były cechy branżowe i przynależność była obowiązkowa. Tak było do roku 1989.

To może ten przymus sprawił, że teraz przedsiębiorcy nie chcą należeć do Cechu?

Jest też takie przekonanie, że Cech niewiele daje, a trzeba płacić składki.

W takim razie, co daje Cech?

Przede wszystkim zajmujemy się uczniami i organizujemy kursy pedagogiczne, BHP, prowadzimy doradztwo. W Cechu można się wiele dowiedzieć, zasięgnąć porady. Informujemy o zmieniających się przepisach prawnych i finansowych. Dotyczy to też przepisów sanitarnych.

W jaki sposób Cech jest zorganizowany?

Jest zarząd Cechu. Na czele stoi starszy cechu, potem są podstarsi, sekretarz i skarbnik. Na dzień dzisiejszy są to funkcje społeczne, nie bierzemy żadnych wynagrodzeń. Ale zatrudniamy kierownika Cechu na pełnym etacie, jest pani odpowiedzialna za szkolenia uczniów na pełnym etacie, księgowa na pół etatu, behapowiec na jedną czwarta etatu, sprzątaczka na jedną czwartą etatu i na umowę zlecenie radca prawny. Radca prawny jest do dyspozycji wszystkich skupionych w Cechu. A w dzisiejszych czasach doradztwo prawne jest bardzo ważne.

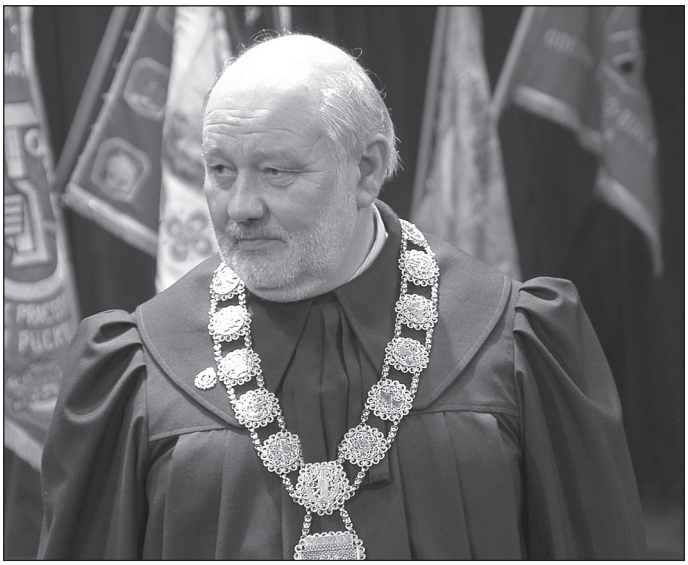

J. Waszek. Fot. H.Cieślar

Z czym członkowie Cechu mają najwięcej problemów?

Z nieuczciwą konkurencją. Działają zakłady, które nie są oficjalnie zgłoszone. Jednak w dzisiejszych czasach prężne przedsiębiorstwo radzi sobie dobrze i potrafi się utrzymać. Proszę pamiętać, że w Cechu zrzeszonych jest wiele zakładów z tradycjami, mających swoją markę na rynku. Tak przykładowo, w naszym Cechu jest elektryk samochodowy Stefan Macura z Ustronia. Wiemy, że on nie musi się bać konkurencji. Jedynie trzeba rzetelnie pracować. Oczywiście zawsze może coś się zdarzyć, ale gdy ktoś nie pracuje, to nie ma wpadek.

Jakie zawody dominują w Cechu?

Najwięcej jest fryzjerów, mechaników samochodowych, malarzy samochodowych i jest liczna branża budowlana. Na dzień dzisiejszy najwięcej jest fryzjerów.

Pan prowadzi zakład kominiarski. Z dobrym skutkiem?

A jest to największy prywatny zakład kominiarski w Polsce. Zatrudniam dziesięciu pracowników. Przede wszystkim zajmujemy się czyszczeniem i kontrolą przewodów kominowych. Oprócz tego mam brygadę wykonująca drobne remonty. Pracy nam nie brakuje. Generalnie w naszym zawodzie nie ma sytuacji, by ktoś nie miał pracy.

Rozmawiamy nie pierwszy raz i zawsze poruszamy kwestie zbyt szczelnych mieszkań. Ludzie zatykają wszelkie szpary, by nie tracić ciepła, a wtedy dzieje się coś niedobrego. Czy nadal są takie sytuacje?

To największy problem. Zbliża się okres zimowy i wypada przypomnieć wszystkim, że przewody kominowe trzeba czyścić. Przewody dymowe czyści się cztery razy w roku, przewody gazowe dwa razy, wentylacyjne raz do roku. Musi to wykonywać osoba uprawniona, czyli kominiarz. W dzisiejszych czasach kłopot jest ze szczelnymi oknami. Zgodnie z polską normą, tam gdzie zamontowano urządzenie gazowe, musi być 70 m^3 przepływu powietrza na godzinę. Wiadomo, ludzie się przed tym bronią, bo przy nawiewach traci się ciepło. Są jednak rozwiązania nowoczesne. Najprostsze nie jest drogie, ale trzeba je stosować w budownictwie nowoczesnym z plastikowymi drzwiami i oknami. Zawsze zalecam nawiewniki ciśnieniowe w górnych ramach okien, aby był przepływ powietrza.

Czym grozi brak nawiewu?

W nowych technologiach, np. piec ogrzewający będzie się wyłączał, gdyż nie ma ciągu. To są prawa fizyki. Przy starych piecach gazowych bez nawiewu spaliny wychodzą do mieszkania i grozi to zatruciem.

Na naszym terenie nie słyszałem ostatnio o takich wypadkach.

Nie ma wielu takich przypadków, gdyż w budownictwie wielorodzinnym, prowadzi się systematyczne kontrole. Właściciel, czyli Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zacisze" czy miasto, dbają o to i dlatego nie mamy tragicznych przypadków.

Dziękuję za rozmowę. **Rozmawiał: Wojsław Suchta**

---

to i owo z okolicy

Typowym pałacem miejskim z końca XVIII wieku jest dawna rezydencja rodu Larischów w Cieszynie. Obecnie mieści się tu Muzeum Śląska Cieszyńskiego, które założone zostało 206 lat temu i jest drugim w Polsce, po Muzeum Czartoryskich, gdy chodzi o wiek.

* * *

Na Górze Zamkowej w Cieszynie, po usunięciu blisko metrowej warstwy ziemi, odkryto średniowieczny bruk. Chodzili po nim i jeździli kolasami cieszyńscy książęta. Fragment bruku został udostępniony turystom. Ostatnio prowadzone „wykopki" doprowadziły do kolejnych odkryć.

* * *

Na południe od potoku Puńcówka występują łupki cieszyńskie. Ich warstwy mają grubość do 300 m. W łupkach pojawiają się żyły skał magmowych, które noszą nazwę cieszynit.

* * *

Karpie są głównie hodowane w kilkudziesięciu stawach. Szczególnie „rybny" teren, to Pogórze, Dębowiec, Kończyce Wielkie i Małe, no i Pruchna, Ochaby i Gołysz. W tej ostatniej wsi ma siedzibę placówka PAN znana z hodowli doświadczalnej wielu gatunków ryb.

* * *

Rejon Baraniej Góry znany jest z rozległego kompleksu leśnego. Do rzadkich okazów należą jarząbki, o głuszcu nie mówiąc. Wiślańskie Nadleśnictwo podjęło się introdukcji tych chronionych ptaków. Po kilku latach hodowli już kilkadziesiąt głuszców wypuszczono w leśną dzicz.

* * *

Towarzystwo Miłośników Wisły od 1987 roku przyznaje medal im. Juliana Ochorowicza. Pierwszym wyróżnionym był prof. Stanisław Hadyna, założyciel zespołu „Śląsk„. Miał swoją willę na Bukowej. Spoczywa na „Gróniczku".

* * *

Różnie nazywano dawniej na Śląsku Cieszyńskim wódkę. Mówiono: siwula, szarula, ciapciucha, krampampula, łachmanica, gorzołka, smród. Nazwy typu bimber czy księżycówka nie były znane.

* * *

Cieszyn był otoczony przez kilka wieków warownymi murami. Oprócz trzech bram głównych istniała też miejska furta, łącząca miasto z młynem. Do dzisiaj przetrwała nazwa Młyńska Brama. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

BIEG LEGIONÓW

8 listopada dla uczczenia Święta Niepodległości, odbędzie się XIX Bieg Legionów na dystansie 10 km. Start ze stadionu na ulicę Grażyńskiego, Sportową, dalej do kładki w Nierodzimiu, po czym z powrotem do stadionu. Startować mogą zawodniczki i zawodnicy od 16 roku życia wzwyż. Klasyfikacja zostanie przeprowadzona w czterech grupach wiekowych dla kobiet i w siedmiu dla mężczyzn. Start o godz. 11 na stadionie KS „Kuźnia". Zgłoszenia do biegu wcześniej, telefonicznie 857-93-28, e-mail: um – turystyka @ustron.pl, lub na 1 godz. przed startem w biurze zawodów.

* * *

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Jan Chwastek	lat 80	ul. Górecka 21
Helena Kral	lat 80	ul. Chałupnicza 45
Olga Kuryło	lat 80	ul. Urocza 81
Otmar Niedźwiedź	lat 90	ul. Uzdrowiskowa 16
Jadwiga Odehnal	lat 92	ul. 3 Maja 13/3
Justyna Pinkas	lat 95	ul. Daszyńskiego 52/9
Emilia Roman	lat 90	ul. Stellera 1
Józef Skutella	lat 92	ul. Myśliwska 18
Ewa Śliż	lat 80	ul. Stellera 7
Łucja Tomica	lat 85	os. Manhatan 9/46
Stanisław Tomaszko	lat 80	ul. Lipowska 41
Wiktoria Tomiczek	lat 80	ul. Wesoła 23
Natalia Tułecka	lat 80	os. Manhatan 7/26
Halina Urbaś Miłosz	lat 80	os. Cieszyńskie 1/18

* * *

Skutki wichury na os. Manhatan. **Fot. H. Cieślar**

* * *

SPOTKANIE Z KAZIMIERZEM KASZPEREM

Oddział Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej" zaprasza 19 listopada o godz. 17, na spotkanie literackie pt. „Między prawdą a zmyśleniem" z Kazimierzem Kaszperem, redaktorem naczelnym „Zwrotu", miesięcznika społeczno-kulturalnego zaolziańskich Polaków. Spotkanie to odbędzie się w ramach cyklu „Twórcza obecność Polaków na Zaolziu".

* * *

SPOTKANIE Z TADEUSZEM KOPOCZKIEM

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie z Tadeuszem Kopoczkiem, długoletnim dziennikarzem „Głosu Ziemi Cieszyńskiej", fotoreporterem, autorem wielu książek na temat „Jak to u nas drzewiej bywało", które odbędzie się w Muzeum, w piątek 7 listopada o godz. 16. Będzie można zakupić książkę o powyższym tytule, wysłuchać wspomnień autora oraz obejrzeć prezentację multimedialną jego dawnych fotografii Ustronia.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Jan Wiencek	lat 66	ul. Wantuły 47/3
Walter Struziko	lat 64	ul. Daszyńskiego 52/5

KRONIKA POLICYJNA

31.10.2008r.
Około godz. 22.30 na ul. Cieszyńskiej kierujący motocyklem honda utracił panowanie nad pojazdem i doszło do upadku. Motocyklista oddalił się z miejsca zdarzenia.

31.10.2008r.
Mieszkanka Ustronia zgłosiła kradzież rowera górskiego marki sprick w kolorze fioletowym. Rower skradziono w godzinach dopołudniowych z parkingu gospodarczego hotelu Magnolia na Zawodziu.

STRAŻ MIEJSKA

28.10.2008 r.
Wraz z pracownikiem Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta przeprowadzono kontrolę gospodarki wodno-ściekowej w ogródkach działkowych na ul. Dominikańskiej. Stwierdzone uchybienia zostały przekazane Wydziałowi Środowiska i Rolnictwa UM.
28.10.2008 r.
Strażnicy interweniowali w sprawie zanieczyszczonej błotem ul. Jelenica. Po znalezieniu sprawcy droga została uporządkowana.
30.10.2008 r.
Wspólnie z pracownikiem Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta strażnicy interweniowali w sprawie nieporządku na posesji w Dobce. Właściciel posesji został ukarany mandatem w wysokości 500 zł i dostał nakaz uporządkowania posesji do 2 tygodni.
30.10.2008 r.
Z powodu silnych wiatrów, przy ul. 3-go Maja i Parkowej zerwał się kabel energetyczny. Zabezpieczono więc chodnik znajdujący się przy tej ulicy i wezwano Pogotowie Energetyczne, które naprawiło szkody.
30.10.2008 r.
Strażnicy zabezpieczali teren na ul. Słonecznej i 3-go Maja, przy których również z powodu wiatru złamały się drzewa. Kilkukrotnie interweniowano także w miejscach, w których konary spadły na drogę.
30.10.2008 r.
Mandatem karnym w wysokości 100 zł został ukarany właściciel jednej z posesji na ul. Fabrycznej. Nakazano zaprowadzenie porządku.
31.10.2008 r.
Strażnicy patrolowali poszczególne dzielnice miasta pod względem szkód, które spowodowała wichura dzień wcześniej. Przekazane zostały informacje o trzech powalonych drzewach, właściciele trzech tablic reklamowych zostali wezwani do ich naprawy.
01.11.2008 r.
Prowadzono wzmożone patrole wokół cmentarzy.

* * *

Jak co tydzień Straż Miejska patrolowała okolice szkół i parków w czasie, gdy znajduje się tam najwięcej młodzieży. **(aw)**

KAWIARNIA KOS
Ustroń, ul. Zdrojowa 12
tel. 033 856 60 14
LIVE MUSIC
zaprasza na
Wieczorki taneczne z muzyką na żywo (codziennie od godziny 18.00)
Zabawę Andrzejkową (29.11.2008 od godziny 18.00)
Sylwester 2008/2009 (z zespołem BIS od godziny 19.00)

LIVE MUSIC CLUB Angelis
20.30
co piątek muzyka na żywo
7.11- We can Boogie!
Zespół energetycznego pianisty Boogiego. Szalone dźwięki nie unormowane żadnym gatunkiem muzycznym. Koncert pełen muzycznych niespodzianek.
14.11- DAWID KOCZY
Koncert wschodzącej gwiazdy polskiego popu. Laureata wielu muzycznych programów telewizyjnych. Na pewno będzie się wiele działo.
Ustroń, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

OTTO MAROSZ SPORT
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY
wysokiej jakości odzieży sportowej o profilu narciarskim.
Ustroń, ul. 3 Maja 8a, sklep czynny: 10.00 -17.00

PROMOCJE !!!
CYFROWY POLSAT
netia INTERNET TELEFON
Sklep-Komis RTV, AGD
os. Manhatan, tel. 033 854 25 35, kom. 505 018 033

JEDNOGŁOŚNE NIE

30 października odbyła się sesja Rady Miasta. Obrady prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina.

INWESTYCJE MIEJSKIE

Radnym przedstawiono informację o wykonywanych w tym roku w mieście inwestycjach komunalnych. Wyszczególniono:

Inwestycje na drogach miejskich: budowa drogi Pod Skarpą (880.970 zł), remonty ulic: Skowronków (160.499 zł), Siewnej (185.854 zł), przebudowa mostu na ul. Harbutowickiej (195.810 zł), budowa kładki na ul. Polnej (79.300 zł), położenie asfaltu na ul Zdrojowej i ul. Sanatoryjnej (444.672 zł), wykonanie nawierzchni na ul. Bażantów (32.360 zł), wykonanie nawierzchni na ul. Drozdów (87.435 zł), remonty ulic Wantuły, Słonecznej, bocznej od Gałczyńskiego, ścieżki w Hermanicach i drogi dojazdowej do Przedszkola w Hermanicach (249.000 zł).

Inwestycje na drogach powiatowych: przebudowa ul. Daszyńskiego (wartość w 2008 r. – 100.000 zł, całkowita wartość – 1.016.011 zł), budowa zatok autobusowych na ul. 3 Maja (247.000 zł), ułożenie asfaltu na ul. Równica (129.775 zł), ułożenie nawierzchni na ul. Wczasowej (159.955 zł).

Inwestycje wodno-ściekowe: kanalizacja sanitarna na ulicach Grabowej, Jaworowej, 3 Maja, Partyzantów (499.954 zł), kanalizacja ulic Błądnickiej, Potokowej i Szkolnej (949.931 zł), kanalizacja ul. Folwarcznej (199.442 zł), wodociągi na ulicach Leśnej (124.182 zł), Pasiecznej (270.000), Cieszyńskiej (49.367 zł), Źródlanej (22.200 zł).

Inwestycje w oświetlenie ulic: Skłodowskiej (21.676 zł), Akacjowej (9.760 zł), Wiosennej i Kwiatowej (21.300 zł), Alei Legionów (19.000 zł). W realizacji oświetlenie ulic: Źródlanej (96.796 zł), Krzywej (15.500 zł), wymiana słupów na ul. Daszyńskiego (45.628 zł).

Inwestycje kubaturowe: Rynek (w 2008 r. – 2.919.534 zł, całość zadania 6.489.833 zł), wymiana stolarki okiennej w Szkole Podstawowej nr 3 w Polanie (97.644 zł), I etap remontu Przedszkola nr 4 w Hermanicach (220.182 zł), I etap termomodernizacji Przedszkola nr 6 w Nierodzimiu (233.906 zł), remont kuchni w żłobku (56.838 zł).

W związku z przedstawioną informacją przewodniczący Zarządu Osiedla w Polanie Stefan Figiel stwierdził, że skoro miasto na przedszkole w Polanie przeznaczyło 100.000 zł, a wartość całej inwestycji to 1.200.000 zł, więc łatwo obliczyć, że termomodernizacja potrwa 12 lat. Burmistrz Ireneusz Szarzec wyjaśniał, że remonty Szkół Podstawowych nr 3 i 5 zaplanowano z udziałem środków zewnętrznych. Złożono odpowiednie wnioski, które zostaną rozpatrzone w przyszłym roku, więc montaż finansowy przesuwa się też na przyszły rok. Na pewno nikt nie planuje tej inwestycji na12 lat, a najwyżej na 3. Stefan Bałdys pytał, czy jest prawdą, że wniosek na modernizacje amfiteatru, Ustroń złożył w Urzędzie Marszałkowskim w sierpniu, a we wrześniu wygasa pozwolenie na budowę. Radny chciał się też dowiedzieć czy zadbano o bezpieczeństwo pieszych na budowanej drodze Pod Skarpą, szczególnie na skrzyżowaniu z ulicami Myśliwską i Jelenicą. I. Szarzec odpowiadał, że amfiteatr będzie realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego w projektach kluczowych, w tym przypadku projektu zagospodarowania Beskidów. Ustroń gotowy projekt miał już w 2007 r., jednak wtedy nie wszystkie gminy uczestniczące w tym projekcie kluczowym miały projekty na poszczególne inwestycje. Stąd opóźnienie i dopiero w lipcu Urząd Marszałkowski podpisał umowę ramową z Unią Europejską, po czym można było składać wnioski i nasze miasto to uczyniło, więc prawdą jest, że wniosek złożono w sierpniu. Natomiast, co do pozwolenia na budowę, to zmiany w prawie budowlanym sprawiają, że to pozwolenie będzie nadal aktualne. Naczelnik Andrzej Siemiński zapewnił radnego, że przy projektowaniu drogi Pod Skarpą, uwzględniono bezpieczny ruch pieszych.

EKWIWALENT ZA AKCJĘ

Radni podjęli uchwałę o godzinowej stawce ekwiwalentu przysługującego strażakom Ochotniczych Straży Pożarnych za udział w akcji w wysokości 12 zł, za udział w szkoleniu 8 zł. Jak wyjaśniał I. Szarzec wypłata ekwiwalentu jest obowiązkiem gminy, a stawka w wysokości 12 i 8 zł jest wspólną propozycją wójtów i burmistrzów powiatu cieszyńskiego. Ekwiwalent podobnie jak diety parlamentarzystów i radnych jest nieopodatkowany. W Ustroniu szacunkowo budżet miasta kosztować to będzie około 30.000 zł rocznie.

OPŁATY I PODATKI

Podjęto uchwały dotyczące niektórych opłat i podatków w mieście w 2008 r. Naczelnik Aleksandra Łuckoś wyjaśniała, że średnio opłaty i podatki wzrosną o 4,2%, czyli o wskaźnik zaproponowany przez Ministerstwo Finansów. W podatku od nieruchomości rezygnuje się ze stawki preferencyjnej dla prowadzących pokoje gościnne, natomiast preferencyjne stawki będą w stosunku do ogrodów zoologicznych i hal tenisowych. Jak wyjaśniał naczelnik Michał Kozłowski opłata targowa pozostanie na tegorocznym poziomie, gdyż maleje ilość handlujących, a dodatkowym utrudnieniem dla nich będzie planowany w przyszłym roku remont targowiska.

Radni podjęli uchwały o opłatach i podatkach w 2009 r:
- stawkach podatku od nieruchomości,
- zwolnień od podatku od nieruchomości i podatku rolnego,
- stawki opłaty uzdrowiskowej,
- stawki opłaty targowej.

Zniesiono opłatę za posiadanie psów.

Pełną treść opublikujemy w GU po podjęciu wszystkich uchwał dotyczących opłat i podatków w 2009 r.

TARYFA ZA ŚCIEKI

Radni podjęli uchwałę zatwierdzająca taryfę za zbiorowe odprowadzanie ścieków w wysokości 4,26 zł za m3. Wcześniej jednak S. Bałdys pytał obecnego na sesji prezesa spółki Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej Jana Kubienia, czy podejmuje się działania w celu obniżenia kosztów poprzez unowocześnienie, restrukturyzację, czy spółka stara się uodpornić na wzrost kosztów, z jakich doradców korzysta, jakie profesje reprezentowane są w Radzie Nadzorczej. Ponadto stan czystości wody w Wiśle poniżej oczyszczalni jest fatalny. J. Kubień odpowiadał, że kiedyś w wodociągach pracowało 400 osób, dziś jest to 295. To skutek komputeryzacji i automatyzacji. Kadra wodociągów stale podnosi swoje kwalifikacje, pogłębia swą wiedzę. Spółka nie działa w jakimś wydzielonym obszarze i tak jak wszyscy odczuwa wzrost cen, podatków. Spadek cen pozostanie chyba marzeniem. W Radzie Nadzorczej zasiadają przedstawiciele poszczególnych gmin, którzy są bardzo wyczuleni na wzrost kosztów, natomiast na co dzień ocenę wystawia 156 radnych gmin powiatu korzystających z usług WZC. W sumie zaopatrywanych w wodę jest 145.000 mieszkańców. Nie ma możliwości, by

z oczyszczalni wypłynęła woda nie odpowiadająca normie. Stale prowadzony jest monitoring, a o wszelkich zanieczyszczeniach należy błyskawiczne informować instytucje kontrolne. Rzeka została zanieczyszczona z innego źródła. J. Kubień poruszył też temat utylizacjii osadów ściekowych z oczyszczalni, a jest ich rocznie 2.000 ton w powiecie. Najbardziej opłaca się spalarnia na obszar całego powiatu i gminy będą musiały podjąć decyzje.

Arkadiusz Gawlik stwierdził, że cena za odprowadzanie ścieków jest zbyt wysoka, a to sprawia, że ścieków jest coraz mniej. Ludzie odtwarzają studnie, a ścieki wpuszczają do potoków. Rosnąca cena ogranicza popyt. Nie zgodził się z tym Przemysław Korcz. Bardziej opłaca się odprowadzanie ścieków kanalizacją niż do szamba. Dlatego konieczne są szczegółowe kontrole. S. Malina stwierdził na to, że obecna wysokość mandatu za nieprawidłowe odprowadzanie ścieków nie jest mobilizująca, a z drugiej strony nie można obligatoryjnie nakazać podłączenia się do kanalizacji. S. Bałdys był zdania, że podłączanie do kanalizacji powinno być obligatoryjne, ale skoro to niemożliwe, konieczna jest skuteczna kontrola. Bogumił Suchy pytał, dlaczego wykazuje się zysk 96.000 zł skoro spółka WZC działa bez zysku. J. Kubień wyjaśniał, że w kalkulacjach nie nalicza się zysku, a pojawia się on wskutek oszczędności. W taryfach nie ma ani grosza zysku również w 2009 r. Natomiast 96.000 zł przeznaczone zostanie na powiększenie kapitału zakładowego spółki.

JEDNOGŁOŚNE NIE

Radni podjęli uchwałę o przystąpieniu naszego miasta do stowarzyszenia gmin powiatu cieszyńskiego. I. Szarzec przypomniał, że trzy miesiące wcześniej podjęto uchwałę o likwidacji Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej. Gminy jednak już wtedy deklarowały wolę dalszej współpracy. Wszystkie gminy podjęły już uchwały o powołaniu stowarzyszenia gmin. Jest wiele płaszczyzn współpracy ponadgminnej, jak np. służba zdrowia czy szkoły średnie. Dodatkowo w nowym stowarzyszeniu będzie mógł być członkiem powiat. Radni jednogłośnie podjęli uchwałę.

Natomiast jednogłośnie nie zgodzili się na przystąpienie naszego miasta do Beskidzkiej Organizacji Turystycznej. I Szarzec mówił, że ideą BOT jest współpraca w sferze turystyki. Istniała nieformalna współpraca Istebnej, Szczyrku, Wisły Brennej i Ustronia w ramach „Beskidzkiej 5". Obecnie pozostałe gminy „Beskidzkiej 5" nie decydują się na wstąpienie do BOT, choć idea tego stowarzyszenia jest słuszna. Można jednak przystąpić w późniejszym terminie. Generalnie BOT nastawia się na sprzedaż produktów turystycznych. Józef Gogółka pytał, ile by to kosztowało. M. Komadowska odpowiadała, że wstępnie składkę gminy szacuje się na około 10.000 zł. W imieniu Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki jej przewodnicząca Bogusława Rożnowicz przedstawiła opinię negatywną. BOT powiela działania „Beskidzkiej 5" oraz Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Ustronia. Nie przedstawiono też, jak BOT wyobraża sobie sprzedaż produktów turystycznych. S. Malina zauważył, że skoro BOT pokaże się z dobrej strony, nic nie będzie stało na przeszkodzie, by do tej organizacji wstąpić.

SKUTER DLA GOPR

I. Szarzec poinformował, ze GOPR zwrócił się z prośbą o wsparcie. Postanowiono w związku z tym uczynić to w ten sposób, by zyskało na tym wsparciu także miasto. Dlatego I. Szarzec zaproponował zakupienie za 50.000 zł skutera śnieżnego, z którego mogliby korzystać goprowcy na Czantorii, ale także byłyby do dyspozycji Kolei Linowej Czantoria oraz można by nim zakładać ślady na trasach biegowych.

Radni jednogłośnie podjęli stosowna uchwałę.

INNE UCHWAŁY

Podczas sesji podjęto także uchwały o zmianach w budżecie miasta, zaliczeniu do dróg gminnych ulic Widokowej i Beskidzkiej, ustanowieniu służebności, nadaniu statutu Miejskiej Bibliotece Publicznej, przyjęciu programu współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi.

Wojsław Suchta

Wichura 30 października wyrządziła trochę szkód. **Fot. H. Cieślar**

Zdaniem Burmistrza

O kryzysie finansowym mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

W ostatnim okresie dużo mówi się o kryzysie finansowym i gospodarczym związanym z obniżeniem kursów na giełdach, spadkiem wartości złotego i innymi niebezpieczeństwami związanymi z toksycznymi mechanizmami finansowymi. Można się zastanawiać jak te tendencje w finansach światowych, krajowych będą się przekładać na sytuację samorządów. Gminy budują swój budżet w oparciu o dochody własne i udział związany z dochodami państwa. Ten drugi element stanowiący ponad 70% budżetu gmin budzi niepokój i wątpliwości co do możliwości zrealizowania w najbliższym roku. Budżet miasta po stronie dochodowej opiera się na szacunkach Ministerstwa Finansów. W przyszłym roku zakłada się wzrost gospodarczy w wysokości 4,8% PKB, a co za tym idzie podobny wzrost udziału gmin w podatku dochodowym i takie szacunki są przyjmowane w budżecie gminy na przyszły rok. W przypadku, gdy sytuacja finansowa pogorszy się, zmienią się założenia makroekonomiczne i podstawowe wskaźniki, a co za tym idzie, konieczna będzie korekta budżetu miasta.

Trzeba jasno powiedzieć, że gminy nie mają instrumentów, dzięki którym mogłyby zapobiegać kryzysom finansowym. Gminy nie otrzymają od nikogo gwarancji, nie wydrukują pieniędzy, nie mogą się zadłużyć ponad określony w ustawie limit. Jedyną reakcją na zmieniające się uwarunkowania zewnętrzne są oszczędności lub rezygnacja z pewnych wydatków pierwotnie zaplanowanych w budżecie. Jest to działanie bardzo niepopularne, bo wiąże się z niewykonaniem niektórych zadań lub przerwaniem wykonywania tych rozpoczętych.

Takie miasto jak Ustroń, żyjące głównie z usług turystycznych i uzdrowiskowych, jest w pierwszej kolejności podatne na skutki związane z kryzysem finansowym, a co za tym idzie mniejszymi dochodami ludności. Każdy z nas w takiej sytuacji szuka oszczędności, rezygnuje z pewnych usług nazywanych na Śląsku Cieszyńskim zbytkami. Ludzie nie wyjeżdżają na urlopy, weekendy spędzają w domu. Nie można sobie odmówić zakupu żywności, ubrania, zapłacenia rachunków, ale można nie pojechać w góry. Spora część naszego społeczeństwa była beneficjentem wzrostu ostatnich lat, a Ustroń stał się bardzo popularny dla turystów, kuracjuszy i z tego mieszkańcy czerpali największe dochody. Na dzień dzisiejszy nie obserwujemy spadku ilości gości, ale w przyszłości możemy odczuć kryzys i zapewne tak się stanie. Trzeba mieć tego świadomość i minimalizować te negatywne skutki, na które możemy mieć wpływ. Notował: **(ws)**

CO JEST SZCZĘŚCIEM

Jak co roku 1 listopada na cmentarzu komunalnym, odbyło się nabożeństwo ekumeniczne, prowadzone przez duchownych Kościoła rzymskokatolickiego i Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Co roku o godzinie 14 rozpoczyna się modlitwa, na którą przybywa wielu ustroniaków. Niektórzy stoją wraz z duchownymi pod kaplicą cmentarną, inni przy grobach swoich bliskich. Nabożeństwo rozpoczął przeor klasztoru dominikanów o. Robert Reguła. Kazania wygłosili dominikanin o. Michał Szałkowski i ks. ewangelicki Marcin Koniczny. O. M. Szałkowski mówił:

- Przed chwilą słyszeliśmy Ewangelię błogosławieństw. Gdyby chcieć dokładnie przetłumaczyć słowo „błogosławieni", trzeba by użyć słowa „szczęśliwi", bo taki jest przekład z języka greckiego. Szczęśliwi są ci, którzy są cisi, pokorni, szczęśliwi są ci, którzy cierpią prześladowanie z powodu Chrystusa. Myślę, że warto dziś spytać o to, co faktycznie dla nas jest szczęściem. Ufamy, że nasi bracia i siostry, którzy nas poprzedzili, wiedzą o tym co jest szczęściem, że jest nim Pan Bóg i przebywanie z Nim. W swym kazaniu ks. M. Konieczny mówił:

- W Kościele ewangelickim nie ma czegoś takiego jak wspominanie zmarłych, ale jest pamiątka umarłych. Jest to święto, w którym pamiętamy o zmarłych, a skoro pamiętamy, to o dobrych i złych rzeczach. Jest tak na świecie, że wspomnienia mamy dobre i złe. Ludzie, którzy odeszli, zostawili po sobie dobre wspomnienia, albo takie, o których wolimy nie myśleć. Można jednak z tego coś dla siebie wziąć po to, aby być innym, lepszym. Objawienie św. Jana jest jedna z najtrudniejszych ksiąg, bo mówi o rzeczach ostatecznych, a my z reguły o rzeczach ostatecznych mówić nie lubimy i nie chcemy. Mamy swoje problemy, swoje życie, to co nas dziś zajmuje jest istotniejsze niż to, co będzie w przyszłości.

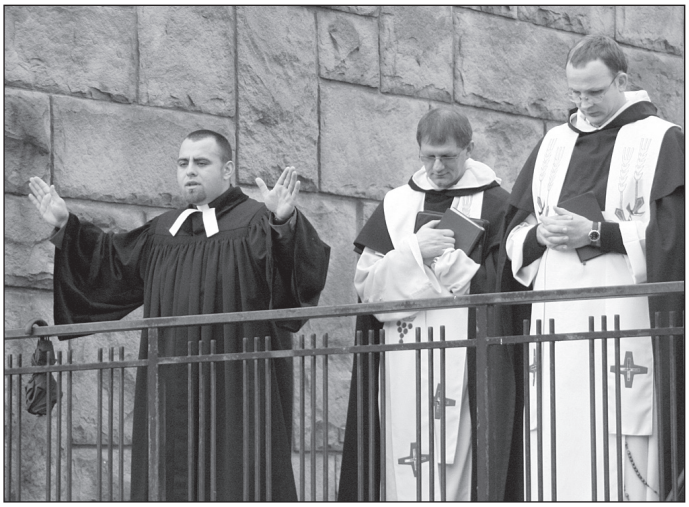

Błogosławieństwo. **Fot. W. Suchta**

Jednak chrześcijanie, niezależnie jakiej denominacji, obojętnie jakiego wyznania, są wręcz zmuszeni do tego, żeby nad tym przyszłym życiem się zastanawiać. Jak byśmy się nie starali, to życie przemija, a z tego co tu mamy, nic nie zostanie. Dzisiaj, składając wieńce i zapalając znicze musicie pamiętać o tym, że każdy z was wiecznie tutaj nie będzie. Każdy z was ma też stosunki z ludźmi, którzy jeszcze żyją. Kłócimy się, mamy pretensje. A warto potem nie żałować, że pewnych rzeczy się nie powiedziało, pewnych rzeczy się nie zrobiło.

Po nabożeństwie ojcowie dominikanie poprowadzili procesje wokół cmentarza. **(ws)**

KWESTOWANO

Od 1990 roku 1 listopada przed ustrońskimi cmentarzami odbywają się kwesty na cele charytatywne. Początkowo organizował je Komitet Obywatelski Solidarność, później Towarzystwo Opieki na Niepełnosprawnymi. W ostatnich latach na cmentarzu komunalnym kwestuje Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie "Mozna Inaczej", na cmentarzach ewangelickim i katolickim w centrum TONN. Co roku do puszek kwestujacych wpada coraz więcej datków. W tym roku Stowarzyszenie "Można Inaczej" zebrało 1.983 zł, natomiast TONN 6.050 zł.

W tym roku kwestowali dorośli: Gertruda Malorny, Monika Kubik-Rakowska, Magda Macura, Magda Noszczyk, Stanisław Malina, Emilia Czembor, Zofia Mikołajczuk, Michał Kohut, Magda Sterkowiec, Magda Piechowiak, Bernadetta Błanik, Ireneusz Szarzec, Marzena Szczotka, Anna Hanus-Dyrda, Jakub Paździora, Dorota Kohut, Beata Piwoda, Anna Śliwka, Helena Odehnal, Witold Gawlas, Lucyna Kisiała, Maria Milaniuk, Joanna Ryłko, Katarzyna Rychlik, Jolanta Jurzykowska, Katarzyna Szewieczek, Grażyna Winiarska, Grażyna Tekielak, Helena Cebo, Iwona Werpachowska, Aleksandra Glajcar, Alicja Karasek, Henryka Redlińska, Malina Marzena, Edyta Gaszek, Beata Łukasik, Tomasz Jaworski, Agata Werpachowska.

Przy bramie cmentarza ewangelickiego. **Fot. W. Suchta**

Wraz z dorosłymi kwestowali uczniowie Gimnazjum nr 2: Arif Goletić, Michał Strzałkowski, Dominika Skrzypczak, Magdalena Kurpios, Dominik Pawlak, Anna Cholewa, Joanna Drózd, Justyna Kaczmarczyk, Dorota Gogółka, Joanna Świerc, Aleksandra Balcar, Agnieszka Pyka, Justyna Śliwka, Karina Chmiel, Aneta Kawulok, Malwina Górniok, Konstancja Ziemianin, Kinga Szarzec, Justyna Błahut, Monika Bem, Agnieszka Grądzka, Barbara Marcinkowska, Agnieszka Misiuga, Piotr Bolesta, Mateusz Nowak, Aleksandra Tulec, Joanna Kotowicz, Barbara Marcinkowska, Agnieszka Misiuga, Grzegorz Słowik, Kamil Szafarz, Dorota Wisełka, Magdalena Wisełka, Sara Grzybek, Natalia Grzybek, Dawid Lebiedzik, Magda Baranowska, Robert Skrzypczak, Bartek Rott, Dawid Siemienik, Anna Wisełka, Justyna Wisełka, Marek Jaworski, Daniel Długi, Elwira Krzok, Klaudia Mojeścik, Klaudiusz Smierna. **(ws)**

Wanda Mider

Pamięci Jana Misiorza w pierwszą rocznicę śmierci

Już minął rok kiedy odszedłeś
W jesiennej dobie – w listopadzie
Gdy polska jesień kruchym liściem
Na polach złoty dywan kładzie
Kochałeś sercem naszą ziemię
I turystyczne górskie ścieżki
Byłeś beskidzkim przewodnikiem
Oddany pasji tej bez reszty
W lipowym drewnie – pracowicie
Rzeźbiły Twoje zręczne ręce
Chrystusa Króla, Matkę Bożą –
Bo Bóg obdarzył Cię talentem
I sercem – które dla swych bliźnich
Tętniło wielką życzliwością
A dla rodziny przepełnione
Było oddaniem i miłością.
Dziś już nie pójdziesz górskim szlakiem
Bo wiecznym snem już odpoczywasz
Niech wiatru szum Cię ukołysze
A ptak pieśniczki Ci zaśpiewa.

ZAPRASZAMY
DO NOWO OTWARTEJ
kawiarni
MAGNOLIA
Organizujemy
ANDRZEJKI - wstęp wolny
BAL SYLWESTROWY
200 zł od pary
ZAPRASZAMY
Hotel Magnolia, ul. Szpitalna 15

Urząd Miasta Ustroń informuje,

że w dniu 24 października 2008 r. na tablicy ogłoszeń, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na okres powyżej trzech lat w drodze przetargu, położonych przy ul. 3 Maja i ul. Grażyńskiego.

INTERNET
www.g3net.eu T:609-673-077

OPTYK
OPTOMETRYSTA
mgr Jacek Fuchs
Bezpłatne komputerowe badanie wzroku codziennie *
ZAPRASZAMY:
- ul. M. Konopnickiej 15 c
  43-450 Ustroń, tel. 033 854-13-90
  od pon. do pt. w godz. 9.00 - 17.00
  Okulista przyjmuje: pon. i śr. od godz 15.30
- ul. Grażyńskiego 2/10 (Galeria Venus)
  43-450 Ustroń, tel. 033 858-76-67
  od pon. do nd. w godz. 10.00 - 20.00
- ul. 1 Maja 67 a (pawilon handlowy)
  43-460 Wisła, tel. 033 855-30-84
  od pon. do pt. w godz. 9.00 - 17.00
  sob. 9.00 - 13.00
  Okulista przyjmuje: wt. i czw. od godz 15.30

*badanie optometryczne przy zamawianiu okularów

REALIZACJA RECEPT NFZ
Załatwiamy wszelkie formalności.

W dawnym USTRONIU

Szkoła Podstawowa w Lipowcu, klasa 1.

I rząd od lewej: Janina Szłapka, Krystyna Jaszowska, Mirosława Wilczek, Halina Pniok, Bożena Kisiała, Stanisław Lebiedzik, Teresa Balcarek, Irena Holeksa, Bronisława Jarco, Alicja Chrapek.

II rząd od lewej: Bronisław Roman, Józef Haltof, Bronisława Wantulok, Gustaw Janik, Jadwiga Ogrodzka, Edward Krysta, Teresa Inglot, Władysław Kisiała, Janusz Szarzec, Józef Kołder. Wychowawca klasy Weronika Moskała. Rozpoczęli naukę w 1958 roku.

Gratulacje od Torki. Fot. W. Suchta

PIÓRKIEM I PIÓREM

25 października w Muzeum Ustrońskim odbył się wernisaż wystawy Zbigniewa Niemca, połączony z jubileuszem niedawno obchodzonych sześćdziesiątych urodzin artysty. Najpierw, jeszcze w przedsionku, zagrała Torka, później wszyscy zebrani zasiedli wygodnie i przez pewien okres czasu wsłuchiwali się w mowy o zaletach i talentach artysty. W tym samym czasie na boisku Kuźni Ustroń rozgrywany był porywający mecz piłki nożnej. Obie imprezy rozpoczęły się punktualnie o godzinie 15.

W pierwszym rzędzie w Muzeum zasiadł artysta z żoną Wandą i licznym gronem wnuków. Sam jubilat jest chyba nieco zaskoczony jubileuszem, bo na zaproszeniu napisał rozpaczliwie:

„Jasny gwint!!! Tyle lat!!!”

W książeczce wydanej z okazji wernisażu „Spod piórka i pióra” Kazimierz Kaszper pisze:

To było bardzo, bardzo dawno temu. W czasach, w których Polacy po raz kolejny powiedzieli „nie” literackiej idealizacji etosu narodowego i zaopatrzeni w pojemne torby i plecaki, wyruszyli na podbój targowisk świata. Wywozili załatwione po znajomości ręczniki frotte, aparaty fotograficzne zorki, licencyjne wiertarki boscha, a jak się trafiło, to i bieliznę pościelową. Przywozili, zależnie od kierunku eskapady i rynkowego przebicia, węgierskie szampony i radzieckie szampany, niemiecki spirytus, tureckie kożuszki, spódnice, koszulki i majtki, a nawet dawne rosyjskie monety, ale kupowane u żydowskich jubilerów w Wiedniu.

A gdy już osiągnęli ów pożądany, nieliteracki narodowy status, tj. odpowiedni poziom majętności, zaczęli podbijać światowe targowiska czystą gotówką. Do Stambułu opłacało się wyjechać już z dwoma tysiącami dolarów. Na lotnisku czekał podstawiony przez kupca taksówkarz i podwoził człowieka do sklepu. Tam wystarczyło ustalić asortyment, liczbę sztuk i zapłacić, kwestie związane z zapakowaniem i wysłaniem paczek do kraju brał na siebie sklepikarz. Podróż polskiego handlowca trwała trzy-cztery dni, a ustawiała go na kilka lat.

Zbigniew Niemiec był wtedy dyrektorem cieszyńskiego oddziału Orbisu ...

Bo nasz jubilat to człowiek wielu profesji. Pisze, maluje, rysuje, był nauczycielem, dyrektorem, kwatermistrzem, kierownikiem od sportu i rekreacji, założycielem grupy plastycznej „Brzimy”, budowniczym autostrad, a nawet uczestniczy w budowie węzła murckiego. Wiele jego prac znajduje się w prywatnych zbiorach (oczywiście nie dotyczy to autostrad), wydał też książkę. Jego autorstwa jest „Wislaczek”.Od początku związany z Gazetą Ustrońską, zaprojektował naszą winietę, był w pierwszej redakcji. Pisywał artykuły, a kilka lat temu przez krótki okres czasu, składał nasz tygodnik.

Refleksjami z osobistej znajomości z Z. Niemcem dzielił się Andrzej Piechocki:

- Zetknęliśmy się gdzieś około 1975 r., gdy większość Brzimów swe życie zawodowe wiodła w Wiśle. Właśnie tam w 1978 r. Zbyszek z Bogusiem Heczko i Witkiem Bąkoszem zakładali Brzimy. To było 30 lat temu. Przez te lata Zbyszek zawsze kibicował Brzimom, nawet gdy nie udawało mu się bywać na plenerach. Zawsze albo przysyłał telegram, albo przyjeżdżał ze skrzynką piwa. Zawsze nas wspierał.

A. Piechocki mówił też o dokonaniach artystycznych:

- Jest taka mała plakietka o wymiarach trzy na trzy centymetry. Takie były wymogi techniczne, że drukarnia wymagała wszystkiego w skali jeden do jeden, a on biedny siedział przy jakiejś lampce i dziergał to. Teraz to jest jedno kliknięcie. (...) Pojawia się u niego fotografia, którą wykorzystywał w swoich grafikach. Potrafi podpatrywać. Ale są to zdjęcia amatorskie, nawet do sekcji fotograficznej Brzimów

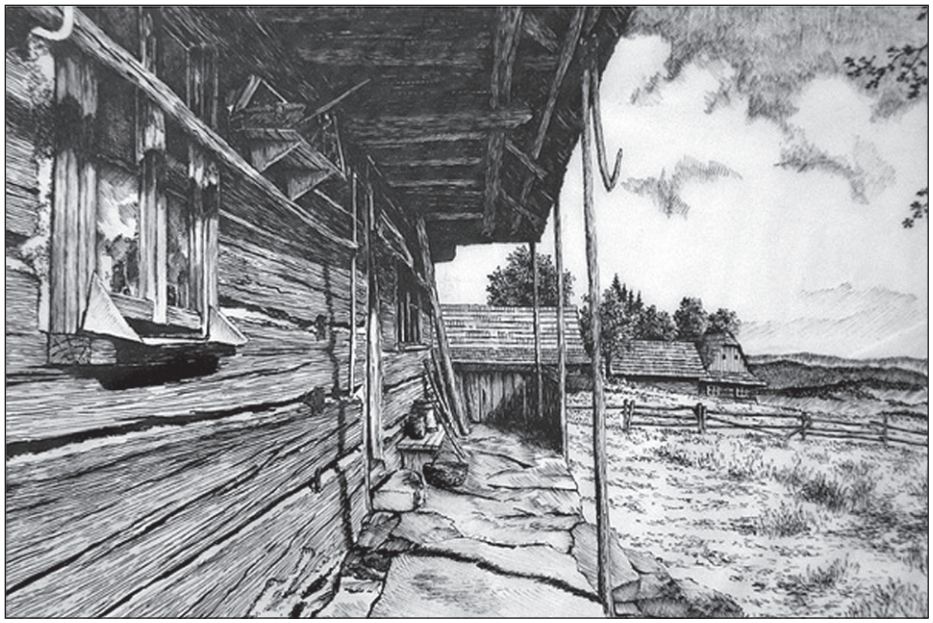

się nie dostał. Nie przyjęli! Mam nadzieję, że w przyszłości zostanie ... chociaż honorowym członkiem tej sekcji. (Artykuł ilustruję zdjęciem i grafikami jubilata).

Jak już wspomniałem Z. Niemiec para się także pisarstwem. Wydał książkę gwarą „Kaj idziesz człowiecze". O dokonaniach literackich mówiła Danuta Koenig:
- Nietypowa proza gwarowa, która ma charakter ludowego gawędziarstwa. Przypomina literacki, gawędziarski felieton. Niespotykany sposób przekazywania myśli.

Były gratulacje od władz miasta:
- Ustroń ma szczęście do ludzi, którzy korzeniami wrośli w tę ziemię. Ty jesteś jednym z nich – mówił burmistrz Ireneusz Szarzec. – Charakterystyczną cechą twojego pisarstwa jest szacunek do tradycji, historii naszego regionu, rodziny i tych wszystkich wartości, o których tak pięknie pisał profesor Jan Szczepański. Tymi wartościami żyli nasi przodkowie. Ty wyrażasz to w formie plastycznej i literackiej, a to pozwoli nie zapomnieć o tych wartościach następnym pokoleniom. Władze miasta bywały przez ciebie krytykowane, ale fakt, że tu jesteśmy, że składamy ci życzenia świadczy o tym, że szanujemy ludzi potrafiących w dobrym tonie przekazać inny punkt widzenia, coś skrytykować.

List gratulacyjny od władz miasta odczytał przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina. W liście czytamy:

Z okazji pięknego Jubileuszu 60-lecia Urodzin składamy serdeczne gratulacje i podziękowania za niestrudzone przekazywanie prawdy o naszej Małej Ojczyźnie, poszanowanie tradycji i dokumentowanie historii Ustronia i regionu w wypowiedziach literackich oraz poprzez malarstwo czy rysunek.

Życzymy dalszego spełniania się przez realizowanie życiowych pasji, nieustanną walkę ze skutkami cywilizacji, szacunek i respekt do historii naszych przodków. Niech codzienne życie utwierdza Pana w poczuciu głębokiego sensu istnienia wśród ludzi i pięknych krajobrazów Cieszyńskiej Ziemi.

List podpisali I. Szarzec i S. Malina.

Mijały kolejne kwadranse uroczystości, a jak już wspomniałem, równocześnie na boisku Kuźni, toczył się heroiczny bój naszej drużyny z jedenastką z Radziechów-Wieprza. Bywają w życiu człowieka sytuacje, gdy trzeba dokonać zdecydowanego wyboru. Co prawda już na stadionie okazało się, że tego meczu nie wygramy, ale emocji było co niemiara. Tymczasem w muzeum kolejny utwór zagrała Torka, składano gratulacje, wystąpił z mową nawet sam jubilat. Nie wiem czy to złośliwość, ale jeden z tych co słuchali stwierdził, że jubilat nie powalił publiki na kolana.

* * *

Dla nas, członków sekcji fotograficznej Brzimów Z. Niemiec na zawsze pozostanie człowiekiem uczynnym i szczerym. Gdy mieliśmy w Muzeum wystawę fotograficzną, poprosiliśmy go o kilka ciepłych słów wstępu. Nie zgodził się od razu. Krygował się, niby nie miał czasu, a ja wtedy zuważyłem w jego oczach złośliwe iskierki. No i się zgodził. Na otwarcie czekaliśmy stremowani. Gdy nadszedł dzień wernisażu, stalismy niecierpliwie pod Muzeum. Nie zawiódł. Przyszedł punktualnie. Gdy nastał czas jego mowy laudacyjnej, na wstępie stwierdził skromnie: „No cóż ... Na kolana to to nie powala." **Wojsław Suchta**

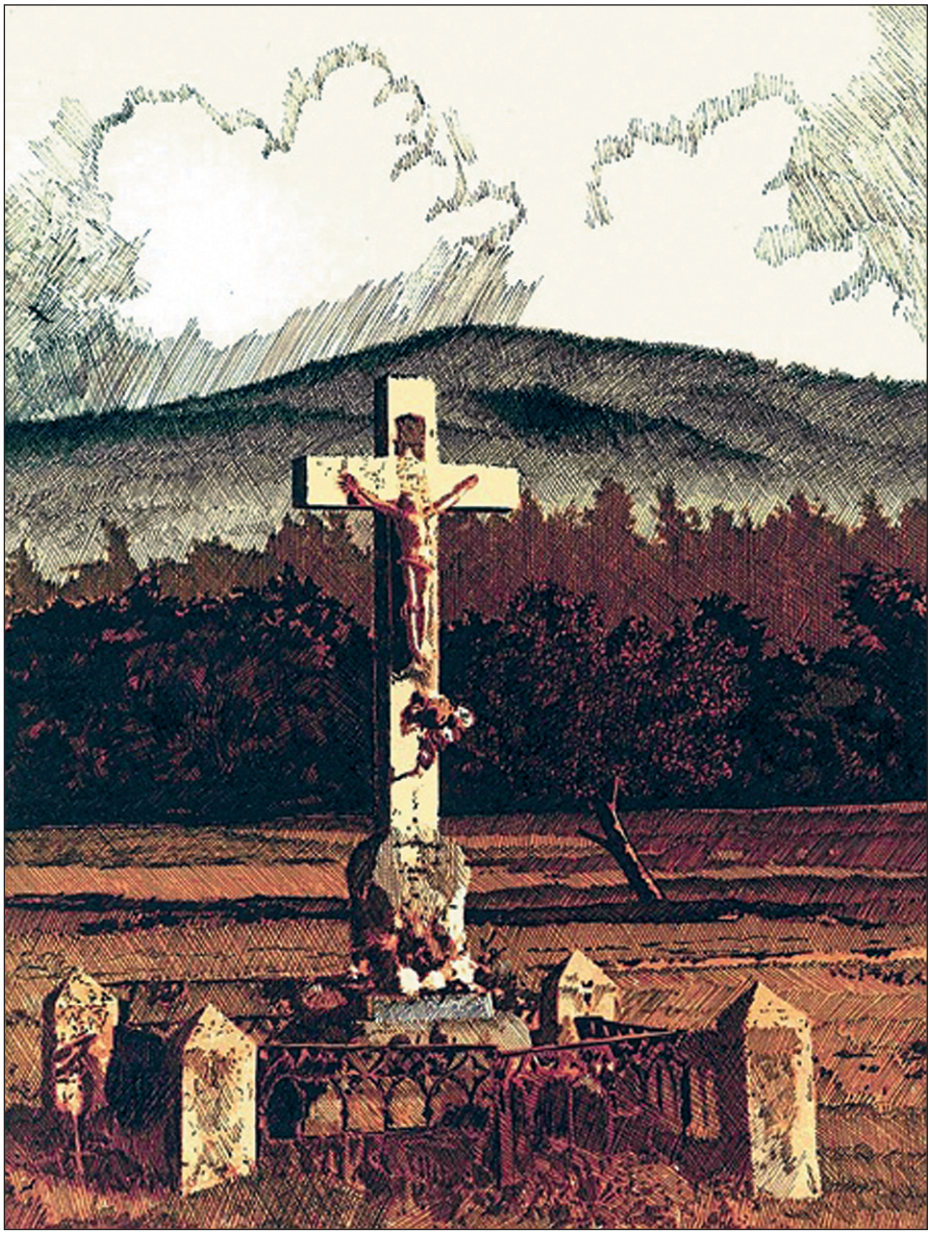

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40.
Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:
poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne
piątek : 8.00-18.00
sobota -tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIA OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
Czytelnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.
Wypożyczalnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 8.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00; so.: 8.00 - 12.00

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE
poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.
www.muzeumustronskie.pl , e-mail: muzeumustronskie@op.pl
Wystawy stałe:
— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele"
Muzeum czynne: **w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15**
w soboty, niedziele 9.30 – 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ"
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96. www.muzeumustronskie.republika.pl
ekspozycja stała :
- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszyniana", starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustroń w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)". (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustrońskich kombatantów.

Galeria „Pod Jodłą":
„KRÓL CZEKA" - malarstwo, grafika i ekslibris Małgorzaty Seweryn - wystawa czynna 26.10 -25.11.
KLUB PROPOZYCJI: - klub tysiąca inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH"
B&K Heczkowie **- ul. Błaszczyka 19**, tel. 854-11-00. **Galeria czynna cały czas**.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE"
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.
Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl
Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA"
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 *szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności",Wydawnictwo „Koinonia", czasopismo „Nasze Inspiracje".*

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY
ul. Partyzantów 1
Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIA KATOLICKA
Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,
- od poniedziałku do soboty: **8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;**
- niedziele: **7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.**

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA"
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl
Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: *komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalno-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.*

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka"
Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach : fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI
Klub Abstynenta „RODZINA", **Ustroń, ul. Rynek 4** (byłe liceum koło ZUS)
MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG Al-Anon.- wtorek od 17.30 i niedziela
Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00
Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO
ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72
Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 -10.00;
- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;
Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA"
ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29
Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30
Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:
Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.
Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.
Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.
Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.
Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00.
Zespół Wokalny „Ustroń" - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE"MOŻNA INACZEJ"W USTRONIU
- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej", ul. Rynek 4, od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
- dyżur biura Stowarzyszenia: poniedziałek 8.00-10.00, sroda 8.00-10.00
- Centrum Wolontariatu: środa 15.00- 18.00
- Psychoterapeuta: poniedziałek 14.00-18.00
Oddziały osrodka przy:
SP1 poniedziałek 12-15; SP2 czwartek 13-16; SP3 środa 11.30-14.30 (gr. młodsza), czwartek 13.30-16.30 (gr. starsza); SP5 czwartek 13-16; SP6 poniedziałek 12.30-15.30.
Pogotowie naukowe: GIM 1 wtorek 13.20-15.50; GIM 2 środa12.30-15.00.

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH
- poniedziałek (16 - 19) pomoc w nauce oraz zajęcia z informatyki
- wtorek (16 - 18) zajęcia plastyczne oraz gry i zabawy
- środa (16 - 18) - I i III w miesiącu to zajęcia z logopedą, II i IV to zajęcia z psychologiem. natomiast w godzinach 18 - 19, w zależności od osoby prowadzącej zajęcia (psycholog lub logopeda i pedagog rodziny) istnieje możliwość konsultacji rodziców z danym specjalistą.
- czwartek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz gry i zabawy
- piątek (16 - 19) - j. niemiecki oraz pomoc w nauce, a także zajęcia z informatyki
- sobota (9 - 12) - I i III sobota miesiąca to zajęcia teatralne oraz gry i zabawy, natomiast II i IV to filmowy dzień bajek.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA
Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 18.00 - sobota 8.30 - 15.00
ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ
ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ
ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy **986.**

30 października na Poniwcu na ul. Bażantów otworzono punkt pocztowy. Poświęcenia nowej placówki dokonał ks. Antoni Sapota, a w otwarciu uczestniczyły przedstawicielki Poczty Polskiej z Bielska Białej, naczelnik poczty w Ustroniu oraz wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny i wiceprzewodnicząca Rady Miasta Marzena Szczotka. Fot. W. Suchta

OPTYK Winter
rok zał. 1972

ZAPRASZA DO: Zakładu Optycznego
ul. Daszyńskiego 27, Ustroń
tel. 033-854 33 20
od pon. do pt. 10^{00} - 17^{00}

OKULISTA PRZYJMUJE: - Wtorek 13^{00} - 16^{00}
- Piątek 10^{00} - 12^{00}

Zakładu Optycznego
ul. A.Brody 4, Ustroń
tel. 033-854 58 07
od pon. do pt. 9^{00} - 17^{00}

OKULISTA PRZYJMUJE: - Wtorek 10^{00} - 13^{00}
- Czwartek 10^{00} - 12^{00}

Realizacja recept NFZ
Załatwiamy wszystkie formalności !!!

Kilkadziesiąt osób wysłuchało 30 października w Miejskiim Domu Kultury „Prażakówka", koncertu Muzyczne Pamiatki z Dalekich Podróży, w ramach Ustrońskiej Jesieni Muzycznej. Joanna Błażej na fortepianie i Paweł Łukasik na skrzypcach zaprezentowali różne utwory z różnych kultur. Fot. W. Suchta

Ludeczkowie złoci

Jakoście też przeżyli tyn strasznucny wiater? Dlo smiłowanio, dyć sie mi zdało, że wszystko uleci, aji jo co móm 100 kilo żywej wogi, ni mógłach sie udzierżeć na nogach. Szłach akurat kupić se wajec na torg, bo na jedzyni to już muszym mieć dómowe, ale je biyda ło wajca, dyć kury sie piyrzóm. Tóż aji beret musiałach fórt dzierżeć na głowie, bo sie mi zdało, że go wiater ściepie. Taki hrómski wiatrzisko i to akurat pore dni przed Wszystkimi Świyntymi. Dycki ludzie sie starajóm, że jim kwiotki na kierchowie pomarznóm, a latoś było ciepło jako w lecie, ale zaś to sakulyncki wiatrzisko moc szkód narobiło. Wszycko powywracane, abo kansik wymiecióne, tóż nie dziwota, że ponikiery kupowoł po drugi kwiotki na kierchów. Nale szkody były wszyndzi. Sómsiadowi jakosi tabula reklamowo spadła na auto, tóż nie dziwota, że szyba stłóczóno na drobny mak i jedna blacha też ganc do wymiany. Nale cóż sie tu dziwić, tymu wiatrowi, dyć je tak ciepło, że babki jeszcze w sandałach chodzóm, a młodzi, łoto szkolniki, tóż tym już ganc rady nima i szmatlóm sie po czeście w łoblyczce z krótkim rynkowym, dziywczynta dekoldy po pępek i do tego gołe brzuchy, a tu listopad na karku.

Szłach łoto przez torg i stawiłach sie też przi okazji po to kuźnicze zdjynci, dyć żech też tam robiła, a zakil żech w tej firmie fotograficznej czakała, to isto ze trzóch ludzi przisżło po ty fotki. Jedni kupowali wiynksze, drudzy miyńsze, zamowiali se też zaroski ramke na wymiar, tóż isto bydzie ta fotografia na hónorowym miejscu kansik w paradnej izbie. Jo se myślym, też se zamówiym zaroski z ramóm i powieszym se go w kuchyni kole kredynski. Móm tam akurat miejsce na jaki łobrozek. Tóż wziyłach łoglóndóm te fotke, dyć wiym kaj żech stoła, a tam jyny kónszczulinek głowy mi widać! Tóż tak żech sie wyłoblykała, coby mie potym wnuki pokazowały, że starka też w tej kuźni robiła. A tu taki pech! Nó, kapke mie to zezłościło, nale trzeja było sie ciś do przodku. Wszak ponikiere paniczki w pełnej krasie siedzóm se na stołkach. Tóż kupiłach fotke bez ramki, dóm jóm kansik do szafy, niech se tam poleży, aż jóm kierysi za sto roków nóndzie.

Jewka

INDYWIDUALNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
w dziedzinie protetyki stomatologicznej
Alicja Gucze-Pilch
Ustroń, ul. Skoczowska 137 informuje, że posiada nieograniczony limit na wykonywanie protez zębowych w ramach NFZ (bez dodatkowych opłat)
gabinet czynny
pon., czw., 12:00-18:00, wt., śr., pt., 7:00-13:00.
Tel. (033)854-72-33, 604-557-516

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

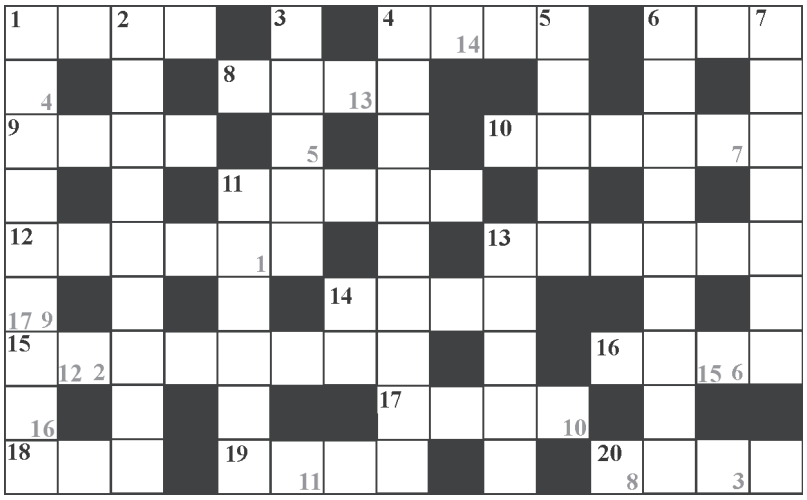

POZIOMO: 1) bijatyka w ringu, **4)** rzymski bóg wojny, **6)** naburmuszona buzia, **8)** zniżka, rabat, **9)** Beskidy, **10)** hałas, rumor, **11)** ojczyzna Odyseusza, **12)** drzewo liściaste, **13)** z dłuuugą szyją, **14)** pieśń operowa, **15)** sztuka mówienia, **16)** włoski księżyc, **17)** oprych, **18)** duża papuga, **19)** po jesieni, **20)** znak zodiaku.

PIONOWO: 1) pobożność na pokaz, **2)** łowny kurak, **3)** statki wojenne, **4)** bal w maskach, **5)** angielska opowieść, **6)** rządy despotyczne, **7)** arystokrata-tyran, **11)** wynik dzielenia, **13)** miasto nad Bobrem, **14)** Armia Krajowa.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 14 listopada.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 43

JESIENNA SŁOTA

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Kazimierz Janus**, Ustroń, ul. Różana 14. Zapraszamy do redakcji.

Najlepsi z angielskiego.

ANGIELSKI NA 6

Uczniowie ustrońskich szkół podstawowych zmierzyli się w konkursie ze znajomości języka angielskiego. O miano najlepszego walczyło 27 osób, które 30 października przyjechały do Szkoły Podstawowej nr 6, gdzie po raz pierwszy odbył się Międzyszkolny Konkurs Języka Angielskiego „The Best'. Wyniki były bardzo dobre, a poziom konkursu wyrównany. Uczniowie wykazali się naprawdę dużą znajomością języka angielskiego. Widać, że wiedzą, iż warto się go uczyć.

- Kolejna edycja konkursu już za rok – mówi organizatorka przedsięwzięcia Lucyna Raszka, anglistka z „szóstki".Wśród klas szóstych pierwsze miejsce zajęła Alicja Kubok z SP -2, 2. Sandra Ljubisavljevic z SP-1, 3. Patryk Tracz z SP-1. W kategorii klas piątych: 1. Michał Dudys, 2. Mateusz Krysta, 3. Filip Czarnecki. wszyscy z SP-2.

Rajmund Raszyk

JUBILEUSZOWY KONCERT

Pierwszy raz Adam Makowicz zagrał charytatywnie w budynku Fundacji Życie i Misja w Ustroniu w 1999r., przeznaczając zysk ze swego koncertu dla dzieci sprawnych inaczej z Ośrodka w Ustroniu – Nierodzimiu. I od tej pory pan Adam corocznie przyjeżdża ze Stanów czy ostatnio z Kanady, by swoją grą zachwycać publiczność, ale przede wszystkim pomagać dzieciom. Od 2000r. koncerty odbywają się w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka". Mistrz początkowo grał na fortepianie „Petrof" znajdującym się w MDK , potem wypożyczano dla niego fortepian koncertowy, a obecnie firma Bluthner sponsoruje instrument podczas trasy koncertowej Adama Makowicza w Polsce. Do dzisiaj Ośrodek Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczy otrzymał od wrażliwego pianisty 42.069,56 zł.

W tym roku 9 listopada o godz.18.00 usłyszymy pana Adama z towarzyszeniem Bielskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrygenturą Anny Mróz. Będzie to z pewnością wyjątkowy i niezapomniany koncert – o klimacie poprzednich – ciepły, pełen życzliwości, radości, napawający nadzieją i wiarą w drugiego człowieka. Tak działa na innych osobowość i muzyka naszego Mistrza. Oby przez kolejne dziesięciolecia gościł w „Prażakówce", dzieląc się z nami swoimi jazzowymi impresjami i dobrym sercem. Potrzebujemy tego panie Adamie!

(bnż)

WSPOMNIENIE O TADEUSZU GALEJU

Z cierpieniem spotykamy się na co dzień. Jest ono nieodłącznym towarzyszem człowieka – swoistym synonimem człowieczeństwa. Pomimo, iż upłynęło trochę czasu, cierpienie, ból po jego śmierci, pozostał wciąż żywy. Modlitwą, zadumą, łzami żegnano męża, ojca, brata śp. Tadeusza Galeja. Miał 57 lat. Osierocił sześć dzieci. Z drugą żoną Janiną przeżył szczęśliwie 22 lata. Dziś z perspektywy upływu czterech lat, tak wspomina: „Jesteśmy mu wdzięczni, nie tylko dlatego, że w naszym wieku brutalnym i okrutnym, pełnym przemocy i chciwości, świat na lepsze odmienił, ale nas samych jego śmierć odmieniła i lepszymi uczyniła". Umierał w domu w Jaworzynce, wśród najbliższych, którzy czuwali przy nim, dodając mu otuchy. Wszyscy ukrywali przed nim stan zaawansowania choroby. Do dziś rodzina jest wdzięczna panu Bożkowi za okazaną w tych jakże trudnych czasach pomoc finansową. Mimo ciężkiej choroby i wielkiego cierpienia miał niesamowicie jasny umysł i wewnętrzną moc. Nie skarżył się na ból, ukrywał go często przed najbliższymi. Kochał ludzi, wszystkich bez wyjątku. Cieszył się z każdych odwiedzin. Był zawsze gościnny i rozmowny. Jego bystrość oczu zapamiętali wszyscy, którzy go znali. Kochającego męża i ojca brakuje non stop. On świadom swego odejścia, pomyślał o ich przyszłości. Żegnał się z rodziną, sąsiadami – spokojnie pojednany wcześniej z Bogiem i ludźmi. Wzruszająco brzmiała śpiewana na Mszy Św. pieśń żałobnaz liturgii pogrzebowej „Niech Cię przygarnie Chrystus uwielbiony on wezwał Ciebie do Królestwa światła. Niech na spotkanie w progu Ojca domu po Ciebie wyjdzie litościwa Matka". Dziś jedynie w Chrystusie cierpienie staje się cząstką tajemnicy nieskończonej miłości, która promienieje z Boga Trójjedynego. Życie każdego człowieka warte jest uwagi, ale jego życie było szczególne. Choć najbliżsi stracili najdroższego męża, troskliwego ojca, serdecznego sąsiada to przyjaciele stracili wspaniałomyślnego prostolinijnego człowieka. Przez 35 lat był uczciwym kierownikiem Terenowej Stacji Sanitarno - Epidiologicznej. Kontrolując podwładnych nie niszczył, lecz pomagał, sprawdzając pouczał – zawsze kulturalnie z wyrozumiałością dla każdego. Tak wspominają go ci, którzy go znali. Dlatego wspomnienie pośmiertne jest tak żywe wśród wszystkich, którzy go znali, bo bronił prawdy nie bojąc się krytyki. Zawsze serdeczny wobec poszczególnych ludzi, kontemplował piękno beskidzkich szlaków. Przemawiał do niego błękit nieba, zieleń gór i lasów, srebro rzeki Wisły. Przemierzał górskie szlaki, pokazując innym jak żyć. Był człowiekiem całkowicie oddanym idei sprawiedliwości, uduchowionym i prawym. Emanowało z niego ogromne pragnienie zrozumienia drugiego człowieka. Powtarzał, że w sobie musimy odnaleźć siłę do głębokiej, moralnej odnowy, bo gdy będziemy mieli czyste serce i ręce, nie zwycięży nas nikt, bo sam Bóg będzie naszą mocą, a Maryja wspomożeniem. Dzisiaj, po latach nadal gromadzimy się na mszach św. za spokój jego duszy, a nad jego mogiłą wspominamy i staramy się przypomnieć jego wskazówki, opowieści, historie, które dobrze się kończyły. Staramy się naśladować go w relacjach międzyludzkich, pogłębiać nasze życie chrześcijańskie. Pamiętamy wszyscy wydarzenie sprzed śmierci. W dniu 29 marca 2004 roku o godzinie 15:30 siedział przed domem i pił kawę. Po 15 minutach zawołał żonę i relacjonował. „Byli przy mnie zmarli przodkowie z rodziny Domin z Rzeszowa. Powiedzieli mi żebym się przygotował, bo za dwa dni umrę". Byłam zszokowana, a on spokojnie pocieszał mnie i kontynuował przygotowania do odejścia. Telefonicznie wezwał brata Józefa, by razem z nim omówić warunki przekazania ziemi dzieciom. Wymowne były pożegnania z najbliższymi oraz pożegnanie przy kawie z sąsiadką Małgosią. Mąż skrupulatnie przygotowywał mnie na swoje odejście. Prosił o wyprasowanie ubrania do trumny. Dokładnie rozdysponował nasz wspólny majątek. 30 marca 2004 roku o godzinie 11:15 usiadł samodzielnie na podłodze, synowie przytulili się do niego, zaś synowa Małgosia podała mu zapaloną świecę do ręki i on trzymając świecę spokojnie z oczyma utkwionymi w sufit westchnął trzy razy i odszedł do Boga. Przepowiednia zmarłych z rodziny Domin sprawdziła się, a wydarzenie jest świadectwem, które potwierdza rodzina, sąsiadka i ja zaświadczam swoim podpisem.

Janina Galej

NIEZWYKŁY ŚWIAT WYOBRAŹNI

26. października Klub Propozycji przy Muzeum Marii Skalickiej zaprosił ustroniaków na spotkanie ze sztuką Małgorzaty Seweryn, artystki znanej w Polsce i za granicą. Interesującą prezentację jej ekslibrisów, grafiki i malarstwa, uzupełnił pokaz licznych akwareli z cyklu cztery pory roku, anioły, portrety, a także akryli o tematyce baśniowo-kosmicznej. Miło było zobaczyć te urocze miniatury w dyskretnym świetle na dużym ekranie, przy akompaniamencie najpiękniejszych ballad Leonardo Cohena.

Jedna z prac prezentowanych w „Zbiorach Marii Skalickiej" .

Oto jak tę sztukę opisuje w jednej z recenzji Mariola Konieczna:

„...Obrazy Gosi charakteryzuje miękki spokój, wyrazistość symboli, a zarazem zaskakująca ich tajemniczość. W pierwszej chwili korona, szachy, księżyc, balonik w przestrzeni uznajemy za symbole władzy, strategii, zagadki, wolności. Skojarzenia równie oczywiste, co mylące. „Jestem tu tylko trochę"- zdaje się mówić słowami Julii Hartwig. Nie jestem szaradą, ani zadaniem szachowym, które można rozwiązać dostosowując tradycyjne posunięcia. Nie ma mnie więcej niż chcę. Wędrujemy za jej sztandarową koroną od ekslibrisu do litografii, poprzez grafikę i akwarele. Szukamy odpowiedzi na pytania o pustynię, karminową przestrzeń nieba. I tu nagle trzeba się po prostu pozwolić wywieść na manowce, dostosować do tego świata, zapominając o grawitacji, twardości materiału. Zasady - to decyzja Artystki..."

Irena Maliborska

ZADUSZKI Z MOJEGO OKNA

Pięknie wyglądał w sobotę z mojego okna cmentarz katolicki. Lubię cmentarze, zawsze i wszędzie staram się je odwiedzać. W dzieciństwie 17 lat mieszkałem w Cieszynie obok cmentarza ewangelickiego. We Wszystkich Świętych, a wtedy pewnie w Dzień lub Święto Zmarłych, nie paliła się na nim żadna świeczka. Świat się zmienił – ujednolicił się i szybko ujednolica. Cmentarze ewangelickie też są pięknie ustrojone.

Jest niedziela rano – zaduszki. Widzę resztki dopalających się zniczy. Widzę, ładną dziewczynkę, ok.12 -14 lat - chyba z biednego domu a może się mylę, bo nieźle ubrana - wyciąga z dużej ilości zniczy ułożonych wokół krzyża centralnego chyba te, które zgasły nie wypalając się. Nie widzę tego dobrze. Jest niepewna. Zauważona przez babcię odeszła - teraz znowu podchodzi. Zabrała dwa następne i odchodzi - kuleje trochę. Teraz nie kuleje i chodzi teraz po cmentarzu. Z jednego grobu też coś bierze. Podchodzi po raz kolejny do krzyża. Teraz widzę, że wyciąga duże znicze i przezroczyste. Będą jej pewnie do czegoś potrzebne. Ma pełną siatkę i zdecydowanym krokiem wychodzi na ulicę. Na cmentarzu jest 9 starszych kobiet i jeden mężczyzna w średnim wieku. Krzątają się i porządkują. Teraz wchodzi mój znajomy. Zazwyczaj elegancki, a w niedzielę szczególnie. Dzisiaj ubrany byle jak. Niedawno go widziałem będąc na spacerze trochę zalanego. Musi mieć jakiś problem. Chodnikiem przed cmentarzem idzie żwawym krokiem starszy gość ok. 70-tki. Z plecakiem. Idzie w góry. To chyba nie ustroniok. Patrzę ze zdumieniem na znajomego. Donosi na grób - domyślam się, że to grób rodzinny - znicze z innych grobów. Może wczoraj nie miał sił i ma wyrzuty sumienia, że „jego grób" nie prezentował się tak okazale, jak w tamtym roku? Teraz wchodzą 4 siostry zakonne. Idą gęsiego. Piękny widok. Znajomy wychodzi z cmentarza - wygląda na potężnie skacowanego. Co go gryzie ? Flagi na grobach pomordowanych 9 listopada 1944 r. wyglądają jakby nie doprane, ale może to taki materiał? Nie wypada mi pójść i sprawdzić.

Siostry wychodzą z cmentarza - mogę się im przyglądnąć. Pomyślałem swoje. Teraz widzę jak wchodzi na cmentarz były działacz w Ustroniu. Przesympatyczny facet. Po ciężkich operacjach, parę razy ratowany. Co myśli w tej chwili? Co ciekawe - nie ma od wczoraj praktycznie ruchu samochodowego. Wczoraj wieczorem będąc na spacerze zauważyłem, że nie ma ludzi na deptaku. Jaka panowała cisza. Zmarnowany weekend dla handlowców, pomyślałem.

Pojawiają się ludzie, wracając z kościoła, idą na cmentarz, więc kończę oglądanie. Chyba już dłużej mi tego robić nie wypada.

Jan Sztefek

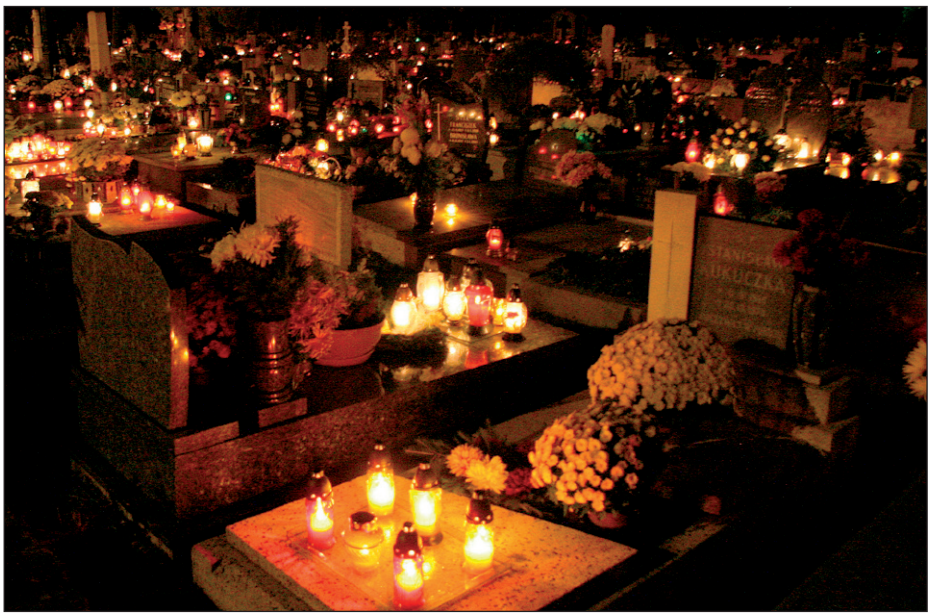

Cmentarz katolicki w centrum 1 listopada. **Fot. W. Suchta**

Nie wszystkie koty ... **Fot. W. Suchta**

OGŁOSZENIA DROBNE

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57.

Promocja okien PCV F.H. „Besta" Ustroń, ul. Skoczowska 47e. Tel. 033-854-53-98.

Węgiel Eko-Groszek pakowany w worki foliowe 20 kg. 695-397-209, 518-201-189. Fax (33) 8521647.

Dr n.med.Andrzej Darmoliński specjalista neurochirurg-neurolog. Konsultacje i leczenie. RAF-MEDIC, czwartek 15:00. Tel.(033)854-18-73. Kom.502-921-241.

Pokój do wynajęcia. 854-71-37.

Usługi mini-koparką. Tel. 693-05-93-01.

Wynajmę lokal – BAR, Ustroń, ul. Polańska. Tel. 033 854-53-11.

Ustroń – 2 pokoje wynajmę w domku. 601-49-11-24.

Ustroń – M3 Manhatan, sprzedam. 601-49-11-24.

Ustroń, os. Cieszyńskie wynajmę umeblowane M2. 033 854-25-49.

C.W.S. „Gwarek", Ustroń–Jaszowiec, ul. Wczasowa 49, przyjmie do pracy recepcjonistkę. Zgłoszenia telefonicznie 033 854-25-89.

Zatrudnię sprzedawcę ze znajomością branży elektronicznej. Kontakt 033 854-41-73.

Sprzedam krowę raz ocieloną, cielną. Wisła, 033 854-57-71, 698-640-809.

Korepetycje matematyka, 20zł/h. 882-435-004.

Przyjmę zużyte opony: osobowe, dostawcze, ciężarowe. Przy większej ilości odbiór własnym transportem.Ustroń, ul. Skłodowskiej 2. Tel. 603-876-879.

Zatrudnię barmankę. 609-603-796.

Opel corsa, 1.0, 1999, granatowy, ABS, airback, szyberdach, wspomaganie kierownicy. 721-672-530.

... przepadają za domowym ciepełkiem. **Fot. W. Suchta**

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

6.11	godz.15.00	**Jubileusz 50-lecia Pożycia Małżeńskiego,** *MDK Prażakówka.*
8.11	godz.11.00	**Bieg Legionów,** start i meta *stadion KS „Kuźnia".*
9.11	godz.12.00	**Uroczyste złożenie kwiatów w rocznicę rozstrzelania 34 mieszkańców Ustronia,** *Pomnik przy Gimnazjum nr1.*
9.11	godz.18.00	**X Jubileuszowy Koncert Fortepianowy Adama Makowicza** z towarzyszeniem Bielskiej Orkiestry Kameralnej pod batutą Anny Mróz, cena biletu:40 zł, *MDK Prażakówka.*
11.11	godz.12.00	**Uroczystość słowno-muzyczna** połączona ze złożeniem kwiatów pod Pomnikiem Pamięci Narodowej z okazji Święta Niepodległości, *Pomnik przy Rynku.*

KINO

7-13.11	godz. 19.00	**ROK 1612**, historyczny, 15 lat, Rosja.

DYŻURY APTEK

5-7.11	**- Elba**	**ul. Cieszyńska 2**	**tel. 854-21-02**
8-10.11	**- „111"**	**ul. Skoczowska 111**	**tel. 854-24-89**
11-13.11	**- Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTROŃSKA

dziesięć lat temu

Na dwóch pierwszych sesjach Rady Miejskiej wybrano w całości władze samorządowe naszego miasta. Na pierwszej sesji 29 października wybrano Emila Fobra przewodniczącym RM, Rudolfa Krużołka i Józefa Waszka zastępcami przewodniczącego. (...) Po tygodniu, 5 listopada, odbyła się kolejna sesja RM, na której wybrano Jana Szwarca burmistrzem Ustronia, jego zastępcą został Ireneusz Szarzec. Znany jest także skład Zarządu Miasta, w którym z urzędu zasiada burmistrz i jego zastępca, spośród radnych wybrano zaś pięciu członków Zarządu. Są nimi: Emilia Czembor, Marzena Szczotka, Bronisław Brandys, Jan Lazar i Jan Misiorz.

* * *

9 listopada odbyła się druga sesja Rady Powiatu. (...) Na sesji w głosowaniu tajnym wybrano starostę, którym został Andrzej Georg z Ustronia, burmistrz naszego miasta w latach 1990-92. W Zarządzie Powiatu znalazł się Lesław Werpachowski z Ustronia, radny ustrońskiego samorządu w latach 1990-98.

* * *

7 listopada na dolnej stacji Kolei Linowej na Czantorię, dokonano uroczystego odsłonięcie tablicy (...) upamiętniającej partyzantów Oddziału AK „Czantoria", którzy zginęli na stoku Czantorii w walce z Niemcami.

* * *

W piątek 23 października odbył się w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa wernisaż wystawy jubileuszowej Zbigniewa Niemca. Pół wieku doświadczeń na ziemskim padole każdego skłania do refleksji. Z. Niemiec swe przemyślenia przelewał na papier i dlatego, prezentacji twórczości plastycznej, towarzyszyła promocja zbioru felietonów pod tytułem „Kaj idziesz człowiecze".

* * *

Po raz dziesiąty w Ustroniu rozegrano Bieg Legionów. Na starcie stanęło 287 zawodników. Było wśród nich 131 uczniów ustrońskich szkół podstawowych.

FELIETON

Tak sobie myślę

Kilka uwag na temat Gazety Ustrońskiej

W 41. numerze Gazety Ustrońskiej ukazał się obszerny tekst p. Rudolfa Krużołka zatytułowany: „O Gazecie Ustrońskiej – polemicznie”. Zawarte w nim postulaty i argumenty mogą się stać punktem wyjścia do dyskusji na temat treści, sposobu wydawania, a nawet sensu wydawania Gazety Ustrońskiej.

Nie ulega wątpliwości, że przy każdym trwającym dłużej przedsięwzięciu, należy od czasu do czasu, zatrzymać się i zastanowić nad tym, jakie rezultaty przyniosły dotychczasowe działania i co uczynić, aby w przyszłości te rezultaty były jeszcze lepsze.

Bez wątpienia Gazeta Ustrońska w ciągu 18. lat swojego istnienia znalazła istotne miejsce w życiu naszego miasta. Jak stwierdza R. Krużołek „ma ona niewątpliwe grono swoich wiernych czytelników, którzy nie wyobrażają sobie czwartku bez świeżej lektury”. W trudnych warunkach, przy malejącym zainteresowaniu słowem drukowanym, zdołała utrzymać się na rynku i wydawana jest w nakładzie, który należy uznać za satysfakcjonujący. Nakład 1400 – 2000 egzemplarzy (wydanie świąteczne), oznacza, że około 10% mieszkańców Ustronia regularnie nabywa Gazetę, a czyta ją co najmniej 30%. Jest to najlepsza odpowiedź na pytanie : Czy jest potrzebna i czy należy kontynuować jej wydawanie? Moja odpowiedź brzmi: Tak.

Przy tym trzeba podkreślić, że Gazeta jest kupowana i czytana ze względu na znajdujące się w niej treści. Są to głównie informacje dotyczące różnych przejawów społecznego życia naszego miasta. I tych informacji czytelnicy oczekują. Gazeta ma charakter pisma lokalnego. Znajduje nabywców i czytelników wśród mieszkańców miasta. Nie może w dotychczasowym kształcie liczyć na zainteresowanie ze strony turystów i wczasowiczów.

Wiadomo, że cena książki czy gazety zależy w dużej mierze od nakładu. Niski nakład 200 – 500 egzemplarzy bardzo zawyża koszty wydania, a tym samym cenę. Przy nakładzie 1500 egzemplarzy cena gazety w sprzedaży powinna wynosić około 3 złotych. Byłaby ona zapewne zbyt wysoka i zniechęcałaby do kupna gazety. Stąd istnieje potrzeba jej dofinansowania. W wypadku Gazety Ustrońskiej czyni to Rada Miasta. I dzięki jej wsparciu finansowemu Gazeta może być sprzedawana po niższej cenie i w efekcie może utrzymać się na rynku, a także zachować i powiększać krąg swoich czytelników. Obawiam się, że prywatyzacja Gazety prowadziłaby do podwyższenia ceny, ograniczenia liczby czytelników, a może i likwidacji… Gazeta Ustrońska, korzystając z finansowego wsparcia władz miejskich, staje się organem tych władz, a także informatorem dla różnych społeczności, grup, stowarzyszeń, klubów itp. działających na terenie miasta. Władze miejskie nie muszą wydawać osobnego biuletynu urzędowego ani też dotować dodatkowo stowarzyszenia pragnące informować o swojej działalności. Do tego regularne, co tygodniowe wydawanie Gazety daje szanse na to, że zamieszczone w niej informacje są aktualne. Przy wydawaniu np. biuletynu informacyjnego co kilka miesięcy czy tygodni, wiele informacji dochodziłoby do odbiorców z dużym opóźnieniem.

Wydawanie Gazety co tydzień jest jak najbardziej uzasadnione. Inna rzecz, że zmusza Redakcję i jej współpracowników do regularnego pisania, a nie każdy tydzień w mieście jest pełen ważnych wydarzeń. Zresztą ocena tego, co jest ważne, a co nieważne, jest sprawą subiektywną. Zapewne każdy z nas znajdzie w Gazecie teksty poruszające w jego odczuciu, sprawy błahe i niewarte miejsca w Gazecie. Dobrze jednak jest zauważyć, że dla każdego będą to inne teksty…

Z doświadczenia minionych lat wynika, że Gazeta zamieszczała i pewnie dalej będzie zamieszczać także teksty o charakterze krytycznym. Oby tylko była to krytyka merytoryczna, a nie jak to czasem bywa, zbiór niczym nie uzasadnionych pomówień, inwektyw czy prywatnych żalów do tej czy innej osoby. Sądzę jednak, że zadaniem Gazety jest przede wszystkim rzetelna informacja o tym, co się dzieje w mieście, zaś czytelnikom należy pozostawić osąd, czy to co się dzieje zasługuje na pozytywną czy negatywną ocenę. A swoją drogą wcale nie jestem przekonany o tym, że Rada Programowa Gazety Ustrońskiej, musi się składać wyłącznie z członków Rady Miasta.

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (28)

1. Czas mija bardzo szybko. Jak z bicza strzelił! Bo oto – ku memu zaskoczeniu – minął rok od dnia, gdy na łamach „Gazety Ustrońskiej” opublikowałem pierwszy felieton. Minął rok od wejścia wraz z Czytelnikami w felietonowy „krąg filozoficznej refleksji” i pozostawania w tym kręgu, aby poruszać w nim kolejne kwestie.

2. Argumentu, aby zwracać baczniejszą uwagę na rocznice różnych wydarzeń dostarcza wybitna filozof Izydora Dąmbska (1904-1983). W przemówieniu z okazji 50-lecia Polskiego Towarzystwa Filozoficznego – wygłoszonym w 1954 r., w okresie wzmożonych politycznych represji i niszczenia wolnej filozoficznej refleksji – wskazuje ona na jedną z ważnych cech postępowania Kazimierza Twardowskiego (1866-1938), który był założycielem (w 1904 r.) Towarzystwa i twórcą (od 1895 r.) filozoficznej Szkoły Lwowsko-Warszawskiej). Otóż Dąmbska stwierdza, że Twardowski – jej intelektualny mistrz – wykazywał trwałą „słabość do dat”. Pamiętał o różnego typu rocznicach: urodzin, ślubów, promocji doktorskich, wydarzeń z dziejów uniwersytetu i towarzystw, zapisywał te rocznice „skrzętnie w dzienniku” i systematycznie – w stosowny do okoliczności sposób – kultywował. Dąmbska zaświadcza, że Twardowski przekonał również ją do takiego postępowania: „Profesor powiedział mi rzecz, która nauczyła mnie też pamiętać o rocznicach”, i przytacza jego wypowiedź: „Dobrze jest pamiętać daty, bo to ułatwia obrachunki. Ułatwia potrzebną pracującemu nad sobą człowiekowi ocenę działania, ocenę tego, co zrobił i czego zaniedbał, ułatwia rachunek sumienia. Ułatwia też ocenę działania innych ludzi”. Te dyrektywy postępowania mają na celu usprawnienie działań, m.in. dzięki systematycznym obrachunkom z dokonań i zaniedbań. Przypominają o obowiązku nieustannego doskonalenia własnych umiejętności.

3. Dokonując felietonowego rachunku sumienia sięgnąłem po tekst Zbigniewa Herberta (1924-1998), gdyż rok 2008 w Polsce jest Rokiem Herbertowskim, poświęconym pamięci tego wybitnego poety. Ale nie tylko poety, bo i felietonisty.

3.1. Jedną z „rozmów z samym sobą” Herbert-felietonista zaczyna następująco: „O czym marzy felietonista, gdy w głowie rośnie rozpaczliwa pustka? Felietonista marzy o dziennikarzu, który zjawi się nagle, aby wyrwać go z absolutnej duchowej prostracji. Jaką metodą? – pytacie. Błogosławioną metodą wywiadu. Zamiast pocić się parę godzin nad pustą kartką papieru, wszystko odwala się w piętnaście minut. Poza tym odpowiedzialność intelektualna za wywiad jest rozłożona na „wywiadowcę” i odpowiadającego, trudno bowiem na głupie pytania odpowiadać mądrze. W końcu urok wywiadu polega też na tym, że wystarczy wygłaszać opinie i sądy, niewiele troszcząc się o argumenty. Niech żyje wywiad, precz z felietonem”. – Trafnie ujął istotę sprawy Herbert.

3.2. Żyjemy w epoce prasowych, radiowych i zwłaszcza telewizyjnych wywiadów, w których „wszystko odwala się w piętnaście minut”, w których na głupie pytania trudno odpowiadać mądrze. Wywiadów, gdzie rozmywa się odpowiedzialność za słowo, po części spadając na prowadzącego wywiad i po części na odpowiadającego. A zawsze można wskazać, że za nieporozumienia odpowiada „druga strona”. Wywiad to szermierka słowna, błyskotliwość eksplodująca w jednej sekundzie; to przygwożdżenie pytaniem bądź zbicie odpowiedzią. Wartki wywiad telewizyjny miewa zawrotne tempo teledysku; przebiega on w takiej dramaturgii, aby wszystkim się wydawało, że faktycznie w tym wywiadzie stawia się „kropkę nad i”. Nie tyle liczą się tu przemyślane argumenty, co rozbudzone emocje oglądających. W okrzyku: „Niech żyje wywiad, precz z felietonem” wyraża się dzisiejsza medialno-obrazkowa cywilizacja, rozmywająca naszą odpowiedzialność za słowo.

4. Ten przyczynek do rocznicowego rachunku sumienia z odpowiedzialności felietonisty za słowa kończę wezwaniem (toastem): „Niech żyje taki felieton, który wobec autora i wobec Czytelnika stawia wysokie wymagania, a nie zamienia się w głupawy bełkot właściwy tak wielu wywiadom!”.

Marek Rembierz

POD SIATKĄ

Chłopcy z Międzyszkolnego Klubu Sportowego uczestniczą w rozgrywkach kadetów o mistrzostwo województwa śląskiego w siatkówce. Na razie toczą się rozgrywki grupowe. Z naszą drużyną w grupie grają: Górnik Radlin, Jastrzębie, Włókniarz Bielsko-Biała, SMS Bielsko-Biała, Rafako Racibórz, Rybnik

- Po kilku latach przerwy zgłosiłem zespół do rozgrywek – mówi trener MKS Sławomir Krakowczyk. – Drużyna jest oparta o moich wychowanków, przy czym w połowie są to jeszcze uczniowie gimnazjum, w połowie szkół ponadgimnazjalnych.

W pierwszych meczach drużyna MKS zanotowała porażki, po czym wygrała z Górnikiem Radlin, co jest sporym sukcesem. Ostatnio wygrali 3:0 z Raciborzem i mają tyle samo punktów co trzeci i czwarty zespół, jednak mają słabszy stosunek setów i zajmują obecnie piąte miejsce. Z grupy do dalszych rozgrywek awansują cztery najlepsze zespoły.

- Mamy realne szanse na awans – mówi S. Krakowczyk. – Byłem pełen obaw po pierwszych meczach, ale w zeszły piątek chłopcy dokonali dużej rzeczy wygrywając z Radlinem, co się dawno nie zdarzyło. To bardzo mocny zespół, a Rafako też nie należy do słabeuszy. Prawdę mówiąc nie planowałem uczestnictwa w rozgrywkach w tym roku, ale skoro chłopcy załatwili sponsora, to grają. A finansuje nas Inżbud. Ci chłopcy po raz pierwszy biorą udział w rozgrywkach. Ich rywale trzeci-czwarty rok uczestniczą w rozgrywkach, praktycznie wszyscy od wieku młodzika. Ten brak doświadczenia widać szczególnie na wyjazdach. Teraz walczymy o awans do drugiego etapu.

Gra toczy się w czterech grupach, po czym po cztery zespoły z grupy awansują, tworzy się ponownie grupy do czasu, aż pozostają cztery zespoły i one rozgrywają finał. Dwa najlepsze w województwie awansują dalej.

Zakończyły się rozgrywki grupowe w siatkówce dziewcząt o mistrzostwo Śląska. Bierze w nich udział drużyna młodziczek MKS Ustroń. W grupie składającej się z czterech drużyn nasze siatkarki zajęły trzecie miejsce. Najlepsze okazały się dziewczęta z BKS Bielsko-Biała, drugie miejsce zajęła Victoria Cieszyn. Nasza drużyna będzie teraz rywalizować o miejsca od 25 do 40. Drużyny ponownie zostały podzielone na grupy po cztery zespoły i grać będą systemem turniejowym. Za przeciwniczki będą miały siatkarki z Suszca, Świerklan i Ślemienia.

- Mam nadzieję, że teraz dziewczęta będą już wygrywać, bo to jest dużo łatwiejsza grupa. Rozgrywki rozpisane są do lutego i dziewczyny jeszcze trochę sobie pograją – mówi trenująca drużynę młodziczek Edyta Gaszek. - Mamy w drużynie szesnaście dziewcząt, chodzą na treningi, chcą pracować. Połowa drużyny jeszcze w przyszłym roku pozostanie w kategorii młodziczek, mimo to będziemy chcieli zgłosić drużynę do rozgrywek kadetek.

Wojsław Suchta

Siatkarki będą grały o miejsca 25-40. Fot. W. Suchta

Martyna Cyganek otrzymała jedną z czterech nagród pieniężnych oraz okazały puchar. Fot. K. Marciniuk

NAGRODA I ODZNAKA

W ostatni wtorek października, 28 X, w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Cieszynie, odbyła się sympatyczna uroczystość uhonorowania sportowców z klubów cieszyńskiego regionu, którzy w ubiegłym roku stawali na podium podczas krajowych i zagranicznych zawodów. Postanowiono wyróżnić 22 sportowców, w tym czworo nagrodami pieniężnymi. Nie zapomniano też o trenerach.

Wśród czwórki wyróżnionej nagrodami pieniężnymi i pucharami znalazła się Martyna Cyganek (MKS Ustroń) - mistrzyni Polski młodziczek w skoku o tyczce, srebrna medalistka Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, rekordzistka kraju w swojej kategorii wiekowej (3,81 m), członkini kadry Polski juniorów. W grupie zawodników wyróżnionych statuetkami i dyplomami była ustronianka Katarzyna Jurczok – mistrzyni Polski juniorek w łucznictwie, startująca w barwach UKS Orlik Goleszów.

- W powiecie cieszyńskim nie brakuje ludzi utalentowanych, pracowitych i zdolnych, potrafiących zadziwić swoimi osiągnięciami. Jesteśmy dumni z waszych osiągnięć, dzięki którym rozsławiacie powiat cieszyński w kraju i zagranicą – powiedział podczas spotkania wicestarosta cieszyński Mieczysław Szczurek. - Szczególne wyrazy podziękowania i gratulacje należą się również szkoleniowcom, którzy mają duży wpływ na wasze wyniki – dodał.

Trenerzy i działacze otrzymali Odznaki Za Zasługi dla Sportu, przyznane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Odznakę srebrną odebrał Marek Konował – szkoleniowiec grupy tyczkarek i tyczkarzy, a zarazem prezes MKS Ustroń. **(nik)**

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojsław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Bałdys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki"**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 3.11.2008 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 10.11.2008 r.